



Pabianice, salon komputerowy przy ulicy Warszawskiej. Beżowe kafelki, wyróżniające się z pozostałych, szarych betonowych płyt chodnikowych, do tego czarna poręcz. Podjazd do sklepu wybudowany przez właściciela, za ponad 20.000 zł. Korzystają z niego nie tylko osoby z niepełnosprawnością, ale i ludzie starsi oraz rodzice z wózkami.

Podjazd zajmuje w sumie 13 metrów kwadratowych i ma – zgodnie z konwencją o prawach niepełnosprawnych – ułatwiać ich codzienne funkcjonowanie w społeczeństwie. Ktoś jednak na tym dostosowaniu postanowił zarobić. Zarządca drogi krajowej nr 71, przy której umiejscowiony jest sklep - Generalna Dyrekcja Dróg i Autostrad, oddział w Łodzi – zażądał opłat za zajęcie i użytkowanie pasa drogowego. Podstawa prawna niby jest, ale jak to się ma do ogólnych priorytetów ułatwiania życia osobom niepełnosprawnym?

Właściciel sklepu wybudował – za własne pieniądze, bez dofinansowań – podjazd i jeszcze musi za niego płacić? 13 metrów kwadratowych podjazdu mnoży się przez 365 dni roku, a następnie przez 30 groszy opłaty. Daje to prawie 1500 zł rocznie! Co prawda po zmianie przepisów opłata zmalała do 20 groszy, ale to i tak najwyższa cena w całym kraju. W Warszawie, dla przykładu, cena wynosi – uwaga, uwaga - JEDEN grosz!!!

I tak oto – chcąc pomóc – można się wpędzić w dodatkowe podatki i opłaty. Wychodzi na to, że Pabianice cenią się przynajmniej 20 razy wyżej od stolicy. A prośbę o umorzenie zaległych opłat odrzucono. I tak to mamy państwo przyjazne osobom z niepełnosprawnością...

Takie rzeczy tylko w Polsce...

Więcej o całej sprawie: http://lodz.gazeta.pl/lodz/1,35153,17850514,Zrobil_podjazd_dla_wozko_w_Kaza_mu_slono_placic.html